

# Michał Norbert Faszczka

---

## Kara dziesiątkowania w późnorepublikańskiej armii rzymskiej

---

Studia Prawnoustrojowe nr 24, 281-296

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Michał Norbert Faszczka**  
Uniwersytet Warszawski

## **Kara dziesiątkowania w późnorepublikańskiej armii rzymskiej\***

Według tradycji kara dziesiątkowania, czyli decymacji (łac. *decimatio*), po raz pierwszy została zastosowana w armii rzymskiej w 471 r.<sup>1</sup> U schyłku republiki uchodziła już jednak za archaiczną<sup>2</sup>. Podobną opinię wyraził w II wieku po Chr. Publiusz Korneliusz Tacyt Cecyna<sup>3</sup>, podkreślając starożytność decymacji<sup>4</sup>. Wszystko to wskazuje, że dziesiątkowanie należało do najwcześniejszego katalogu rzymskich kar republikańskich, co nie oznacza jednak, że w toku dziejów nie podlegało daleko idącym modyfikacjom. Decydujący pod tym względem okazał się I w., znacząco wpływając na formę wykonywania decymacji w późniejszych latach.

Pomimo tego, że dziesiątkowanie od lat wzbudza zainteresowanie, to do tej pory nie ukazała się żadna monografia czy nawet artykuł przekrojowy, którego autor próbowałby usystematyzować wspomniane zjawisko. Badacze koncentrujący swoje zainteresowania na rzymskiej dyscyplinie wojskowej ograniczali się zazwyczaj do przytoczenia przekazu Polibiusza z Megalopolis, uzupełniając go co najwyżej stwierdzeniem o wyjątkowości tego typu kary na tle systemów prawnych innych społeczeństw antycznych<sup>5</sup>. Zabrakło nato-

---

\* Za lekturę niniejszego artykułu oraz przekazane uwagi pragnę serdecznie podziękować prof. Adamowi Ziółkowskiemu z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>1</sup> Dion., *Hal.*, 9.50.3; Liv., 2.59.9-11. Wszystkie podane w tekście daty odnoszą się do czasów przed narodzeniem Chrystusa, chyba że zaznaczono inaczej.

<sup>2</sup> Plut., *Crass.*, 10.2.

<sup>3</sup> Na temat *praenomen*, *nomen gentile* (*gentilicium*) oraz *cognomen* Tacyta: G. Alföldy, *Bricht der Schweigsame sein Schweigen? Eine Grabinschrift in Rom*, „Mitteilungen des Deutschen Archäologischen Instituts” 1995, Bd. 102, s. 251–268. Por. R.A. Oliver, *The praenomen of Tacitus*, „American Journal of Philology” 1977, vol. 98, s. 64–70.

<sup>4</sup> Tac., *Ann.*, 3.21.1.

<sup>5</sup> Zob. G. W. Currie, *The military discipline of the Romans from the founding of the city to the close of the Republic*, Indiana University (niepubl. skrót rozprawy doktorskiej), Bloomington 1928, s. 37; E. Sander, *Das römische Militärstrafrecht*, „Rheinisches Museum für Philologie” 1960, Bd. 103, s. 290–291; G. Kuleczka, *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*,

miast szerszej refleksji na temat warunków kształtowania się decyzji na przestrzeni wieków, z uwzględnieniem kontekstu zmian zachodzących w wojskowości rzymskiej pod wpływem wojen domowych z lat 49–30.

Powodem takiego stanu rzeczy jest przede wszystkim całkowity brak tekstów jurydycznych pochodzących z tego okresu<sup>6</sup>. W konsekwencji badacze starają się zrekonstruować ogólne zasady rzymskiej dyscypliny wojskowej wyłącznie w oparciu o źródła narracyjne. Wymaga to prowadzenia badań interdyscyplinarnych, co nie cieszy się popularnością ani wśród historyków wojskowości, ani romanistów. Liczbę poświęconych temu zagadnieniu publikacji ogranicza ponadto żywiona przez większość gremiów redakcyjnych niechęć wobec tego typu tekstów, uznawanych za „zbyt prawnicze dla historyków” i „zbyt historyczne dla prawników”<sup>7</sup>. Tymczasem badanie przez różne środowiska naukowe elementów tej samej rzeczywistości wymusza niejako sięgnięcie po efekty dociekań badawczych przedstawicieli innych dziedzin. Niestety, pomimo upływu wielu lat od momentu ukazania się kluczowych opracowań w tym zakresie<sup>8</sup>, dyskurs poświęcony republikańskiej dyscyplinie wojskowej wciąż trudno uznać za w pełni rozwinięty<sup>9</sup>.

Dokładny opis dziesiątkowania przeprowadzanego w II wieku zawdzięczamy Polibiuszowi. Istota kary polegała na wylosowaniu spośród żołnierzy wchodzących w skład oddziału, który dopuścił się tchórzostwa na polu bitwy, co dziesiątego legionisty i uśmierceniu go poprzez ukamienowanie lub zatłu-

Wydawnictwo UAM, Poznań 1974, s. 100–101; G.R. Watson, *The Roman soldier*, Thames and Hudson, London 1982, s. 121; J.H. Jung, *Die Rechtsstellung der römischen Soldaten. Ihre Entwicklung von den Anfängen Roms bis auf Diokletian*, [w:] H. Temporini (hrsg.), *Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt*, t. II, Bd. 14, de Gruyter, Berlin – New York 1982, s. 967–973; J. Rüpke, *Domus Militariae: Die religiöse Konstruktion des Krieges in Rom*, Franz Steiner Verlag, Stuttgart 1990, s. 92–93; S. E. Phang, *Roman military service. Ideologies of discipline in the late republic and early principate*, Cambridge University Press 2008, s. 115–116, 122–123.

<sup>6</sup> Pierwszym rzymskim jurystą, który wobec wprowadzenia przez cesarza Augusta w pełni zawodowych sił zbrojnych poświęcił się pracy nad stworzeniem rzymskiego wojskowego prawa karnego, był Lucjusz Cincius. Zob. Aul. Gell., 16.4.1–6 = Cinc., 3–6; V. Giuffrè, *Il “diritto militare” dei Romani*, “Studi e materiali per gli insegnamenti storico-giuridici”, Pfron editore, Bologna 1980, s. 20.

<sup>7</sup> Zob. J. Vendrand-Voyer, *Origine et développement du «droit militaire» romain*, „Labeo” 1982, vol. 28, no. 3, s. 259–277.

<sup>8</sup> J. Marquard, *Römische Staatsverwaltung*, Bd. II (Handbuch der Römischen Altertümer, Bd. V), Verlag von S. Hinzel, Leipzig 1876; Th. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Verlag von Duncker & Humblot, Leipzig 1899.

<sup>9</sup> Powodem takiego stanu rzeczy jest niewątpliwie skupienie się współczesnych badaczy na okresie cesarskim oraz przyjęcie przez niektórych naukowców błędnego założenia o wykształceniu się u schyłku republiki w pełni zawodowych sił zbrojnych, bezwzględnie obalonego już na przełomie lat 60. i 70. XX wieku (J. Harmand, *L’armée et le soldat à Rome de 107 à 50 avant notre ère*, A.J. Picard et Cie, Paris 1967, s. 15–18; P.A. Brunt, *Italian Manpower 225 B.C.–A.D. 14*, Clarendon Press, Oxford 1971, s. 430–514). Jego akceptacja implikowała przeniesienie na I wiek znacznie późniejszych rozwiązań prawnych, typowych dla pryncypatu, zgodnie z tym, co postulował w 1906 r. Albert Müller w: *Die Straffjustiz im römischen Heere*, „Neue Jahrbücher für das Klassische Altertum, Geschichte und Deutsche Literatur und für Pädagogik”, 1906, Bd. XVII, s. 550–577.

czenie kijami (*ξυλοκοπείται, fustuarium*)<sup>10</sup>. Ocaleni byli kwaterowani poza obozem oraz otrzymywali gorsze racje żywnościowe – z jęczmienia zamiast pszenicy. Kara trwała tak długo, aż wyróżnili się w akcji bojowej<sup>11</sup>.

Pomiędzy 199 a 193 r. została uchwalona ustawa *lex Porcia de capite civium (lex Porcia de provocatione?)*, gwarantująca każdemu rzymskiemu obywatelowi prawo do odwołania się (*ius provocationis*) do komicji centurialnych od wyroku śmierci wydanego w pierwszej instancji w oparciu o *cōercitio*<sup>12</sup>. Niedługo potem uchwalono *lex Porcia de tergo civium*, zawierającą podobne uregulowania dotyczące kary chłosty<sup>13</sup>.

Współcześnie przypuszcza się, że wprowadzenie *leges Porciae* było podyktowane koniecznością dostosowania rozwiązań prawnych do zmieniającej się sytuacji polityczno-administracyjnej, tak aby *ius provocationis* przysługiwało również obywatelom przebywającym poza *pomoerium*, czyli głównie w prowincjach<sup>14</sup>. Do tej pory bowiem prawo do odwołania się od decyzji urzędnika obowiązywało w granicach pierwszego kamienia milowego od Rzymu<sup>15</sup>. Oznaczało to, że teoretycznie żaden dowódca nie mógł zarządzić przeprowadzenia egzekucji, o ile skazany żołnierz postanowił odwołać się do komicji centurialnych<sup>16</sup>.

Specyfika wojen toczonych u schyłku republiki, spośród których istotne znaczenie należy przypisać wojnom domowym z lat 88–30, wymuszała na dowódcach przyjęcie rozwiązań gwarantujących utrzymanie odpowiedniego poziomu dyscypliny. W pełni zdawali sobie z tego sprawę także antyczni

<sup>10</sup> Polyb., 6.37.1-4. Pozostałe znane przykłady przeprowadzenia *fustuarium*: Cic., *Phil.*, 3.14.2; Liv., 5.6.14; idem, *Per.*, 57; Vell., 2.78.3; Tac., *Ann.*, 3.21.1.

<sup>11</sup> Polyb., 6.38.1-4.

<sup>12</sup> Cat., frg. 59 = Aul. Gell., 13.25.14; Cic., *Pro Rab.*, 8; idem, *Pro Sest.*, 30.65, 34.73; idem, *De rep.*, 2.31.54; idem, *De leg.*, 3.4.11, 3.19.44; Sall., *Cat.*, 51.20; Liv., 10.9.4; E. A. Sydenham, *The Roman Republican Coinage*, Spink, London 1952, s. 513, 571; M. Crawford, *Roman Republican Coinage*, Vol. II, Cambridge University Press, Cambridge 1974, s. 270/1, 301/1.

<sup>13</sup> Cat., frg. 59 = Aul. Gell., 13.25.14; Cic., *In Verr.*, 2.5.163; idem, *Pro Rab.*, 12; idem, *De rep.*, 2.31.54; Sall., *Cat.*, 51.20; Liv., 10.9.4.

<sup>14</sup> Th. Mommsen, *Römische Staatsrecht*, Bd. II, 1. Abt. (Handbuch der Römischen Alterthümer, Bd. II, 1. Abt.), Verlag von S. Hirzel, Leipzig 1877, s. 111–113; idem, *Römisches Strafrecht*, s. 235–238; A.H.J. Greenidge, *The legal procedure of Cicero's time*, Clarendon Press, Oxford 1901, s. 320–321; J. S. Reid, *On some questions of Roman Public Law*, „The Journal of Roman Studies”, 1911, vol. 1, s. 92; J.L. Strachan-Davidson, *Problems of the Roman Criminal Law*, vol. I, Clarendon Press, Oxford 1912, s. 116–119; W. Kunkel, *Untersuchungen zur Entwicklung des römischen Kriminalverfahrens in vorsullanischer Zeit*, C.H. Beck, München 1962, s. 28–31; M. Crawford, *Rzym w okresie republiki*, przeł. J. Rohoziński, Prószyński i S-ka, Warszawa 2004, s. 102–103.

<sup>15</sup> Liv., 3.20.7.

<sup>16</sup> Th. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, s. 35, 470; A.H.J. Greenidge, op. cit., s. 289; J.L. Strachan-Davidson, op. cit., s. 115; E. Levy, *Die römische Kapitalstrafe*, [w:] idem, *Gesammelte Schriften*, Bd. II, Köln – Graz 1963, s. 329; J. Harmand, op. cit., s. 273; C.E. Brand, *Roman Military Law*, University of Texas Press, Austin 1968, s. 67–68; A. Magdelain, *De la coercion capitale du magistrat supérieur au tribunal du peuple*, „Labeo” 1987, vol. 33, s. 151–153; C. Woolf, *Déserteurs et transfuges dans l'armée romaine à l'époque républicaine*, Jovene editore, Napoli 2009, s. 129.

autorzy<sup>17</sup>. W związku z tym lekceważenie przepisów zawartych w *leges Porciae* było nagminne. Niemożność przeprowadzenia egzekucji nawet wobec jawnego przestępcy wpłynęłaby bowiem negatywnie na autorytet przełożonych, co bezpośrednio mogłoby się przełożyć na respektowanie wydawanych przez nich rozkazów<sup>18</sup>.

Polibiański opis przebiegu decymacji został potwierdzony w ogólnych zarysach przez Lucjusza Kasjusza Diona Kokcejana, Sekstusa Juliusza Frontinusa oraz Gajusza Swetoniusza Trankwillusa<sup>19</sup>. Kontrowersje budzi jednak sposób typowania żołnierzy przeznaczonych na stracenie. Arkadyjski historyk uważał, że odbywało się to poprzez losowanie<sup>20</sup>. Przeczy temu przebieg tłumienia *seditio* w Placentii w 49 r., gdzie uśmiercono prowodyrów, a zatem w najlepszym razie ciągnięcie losów zostało poddane manipulacji<sup>21</sup>. (Publiusz?) Flawiusz Wegecjusz Renatus stwierdził wprost, iż w przypadku buntów należy stracić najbardziej krnąbrnych legionistów, lecz tak aby pozostali byli nieświadomi własnego bezpieczeństwa i poczuli się zastraszeni<sup>22</sup>. Ustalenie źródła, na którym opierał się Wegecjusz, wobec braku dostatecznego materiału porównawczego nie jest współcześnie możliwe<sup>23</sup>, jednakże powyższy fragment daje pewne wyobrażenie na temat mechanizmów przeprowadzania *decimatio*. W odróżnieniu od Wegecjusza Polibiusz mógł nie zdawać sobie sprawy z manipulacji, której istnienie było o tyle prawdopodobne, że eliminowanie prowodyrów każdorazowo uzasadniano chęcią zminimalizowania wpływu elementów buntowniczych i niepokornych na pozostałych żołnierzy. Źródło rozbieżności obu przekazów mogło się również kryć w odmiennych typach przestępstw, za które groziło dziesiątkowanie.

O tym, iż selekcja żołnierzy przeznaczonych na śmierć odbywała się niekiedy poprzez wybór, może świadczyć wydarzenie z 413 r., kiedy to Marek Postumiusz Albinus Regillensis skazał na śmierć winnych buntu, lecz w trakcie egzekucji został ukamieniowany przez wzburzonych legionistów. Spośród sprawców nowej *seditio* jedynie prowodyrzy ponieśli odpowiedzialność karną w postaci *poena capitis*<sup>24</sup>. Dwukrotnie zatem mamy do czynienia

<sup>17</sup> Postulat rozszerzenia kompetencji dowódcy na prawo karania żołnierzy śmiercią: Cic., *De leg.*, 3.3.6. Na temat zjawiska upadku dyscypliny w okresie wojen domowych: Tac., *Hist.*, 1.51.1; App., *Bell. civ.*, 5.2.17.

<sup>18</sup> C.E. Brand, op. cit., s. 67.

<sup>19</sup> Suet., *Div. Aug.*, 24.3; Front., *Strat.*, 4.1.37; Cass. Dio, 49.27.1, 49.38.4.

<sup>20</sup> Polyb., 6.38.2-3.

<sup>21</sup> Cass. Dio, 41.26.1-2.

<sup>22</sup> Veg., 3.4.

<sup>23</sup> Zob. D. Schenk *Flavius Vegetius Renatus: Die Quellen der Epitoma rei militaris* („Klio”, Bd. XXII), Leipzig 1930; H.M.D. Parker, *The Antiqua Legio of Vegetius*, „Classical Quarterly” 1932, vol. 26, Pt. 3/4, s. 137–149; E. Sander, *Die Hauptquelle der Bücher 1–3 der Epitoma rei militaris des Vegetius*, „Philologus” 1932, Bd. 87, s. 369–375; N.P. Milner, *Introduction*, [w:] *Vegetius, Epitome of military science*, ed. & trans. N.P. Milner, Liverpool University Press 1997, s. 13–30, 69–70.

<sup>24</sup> Liv., 4.49.4-7, 4.51.1-3.

z arbitralnym wyborem żołnierzy w celu wykonania na nich egzekucji, przy czym drugi przypadek nie może zostać uznany za w pełni reprezentatywny, ponieważ postępowanie zostało przeprowadzone przez dwóch konsulów, zobligowanych do tego na mocy uchwały zgromadzenia ludowego<sup>25</sup>. Co więcej, wobec żołnierzy nie została orzeczona kara decymacji.

Odmiernym wytłumaczeniem może być rozszerzenie dziesiątkowania na nowe typy czynów zabronionych. W początkowym etapie istnienia republiki *decimatio* było stosowane wobec żołnierzy, którzy uciekli z pola walki bądź w inny sposób okazali tchórzostwo<sup>26</sup>. W takich przypadkach procedura losowania była jak najbardziej zasadna, ponieważ trudno było wskazać prowodyrów, a funkcja wychowawcza kary była skutecznie realizowana. Z czasem decymacją być może zaczęto karać wszelkie poważne przestępstwa o charakterze grupowym, w tym m.in. bunty, a wówczas w interesie dowództwa leżało spacyfikowanie inspiratorów. Sprzeczność pomiędzy przekazami Polibiusza a Kasjusza Diona czy Appiana z Aleksandrii może być zatem pozorna, ponieważ dotyczyła wydarzeń o odmiennej kwalifikacji prawnej, a co więcej mających miejsce na innym etapie rozwoju rzymskiej dyscypliny wojskowej.

Choć nic nie wskazuje na to, aby w okresie republiki, podobnie jak w pryncypacie, formalnie stopniowano dolegliwość sankcji w zależności od okoliczności popełnienia czynu zabronionego<sup>27</sup> oraz wieku i doświadczenia sprawców<sup>28</sup>, to krańcowa surowość *decimatio* była pozorna. Według Ericha Sander'a już samo dziesiątkowanie stanowiło złagodzoną formę kary śmierci, ponieważ dotyczyło jedynie co dziesiątego przestępcę<sup>29</sup>. Trudno zgodzić się z takim ujęciem problemu, niemniej zwraca uwagę celowe minimalizowanie liczby żołnierzy przeznaczonych na stracenie.

Zmiany, jakie objęły karę dziesiątkowania w I wieku, są możliwe do prześledzenia poprzez uważną lekturę przekazów źródłowych. Skazuje to badacza na przyjęcie zasady analizy historycznej, albowiem brak tekstów juredycznych pochodzących z tego okresu, wynikający z wykształcenia się *ius militiae* po 27 r.<sup>30</sup>, wyklucza inne możliwości. Działanie takie pozwala ponadto zweryfikować hipotezę o zmianie formy typowania żołnierzy przeznaczonych na śmierć (z losowania na wybór) poprzez rozszerzenie zakresu obowiązywania *decimatio* na przestępstwa innego typu niż tchórzostwo. Przedstawienie okoliczności przeprowadzania dziesiątkowania może się przy tym okazać pomocne do odtworzenia warunków, w jakich decydowano się na

<sup>25</sup> Liv., 4.51.1-2.

<sup>26</sup> Polyb., 6.38.1-4; G. Kuleczka, op. cit., s. 101; J. H. Jung, op. cit., s. 964.

<sup>27</sup> Callist. 5 *de cogn.* = D. 48.3.12 pr.; Modest. 4 *de poen.* = D. 49.16.3.5; Menen. 2 *de re milit.* = D. 49.16.5 pr., 49.16.5.3.

<sup>28</sup> Menen. 3 *de re milit.* = D. 49.16.9.

<sup>29</sup> E. Sander, *Das römische Militärstrafrecht...*, s. 291.

<sup>30</sup> Zob. przyp. 6.



orzeczenie najwyższego wymiaru kary, czyli każdorazowego określenia faktycznych możliwości oddziaływania wodza na podwładnych.

Pierwszym przykładem zastosowania decymacji po długoletniej przerwie była sytuacja z 71 r. Od 73 r. trwało bowiem powstanie niewolników pod wodzą Spartakusa, który wraz z grupą gladiatorów zbiegł ze szkoły znajdującej się w Kapui<sup>31</sup>. Jeszcze w tym samym roku pokonane zostały oddziały pod dowództwem pretorów Gajusza Klaudiusza Glabera<sup>32</sup> oraz Publiusza Waryniusza<sup>33</sup>. Rok później porażkę poniosły dwa legiony, na czele których stali konsulowie Lucjusz Gelliusz Publikola i Gnejusz Korneliusz Lentulus Klodianus<sup>34</sup>. Sytuacja stała się na tyle poważna, że w wyborach przeprowadzonych w 72 r. zabrakło kandydatów na urząd pretora. Jego objęcie wiązało się automatycznie z dowodzeniem legionami wysłanymi przeciwko niewolnikom, a ponoszone dotychczas klęski dobitnie świadczyły o trudności zadania. Jedyłą osobą dobrowolnie zgłaszającą chęć zostania pretorem był Marek Licyniusz Krassus i to on wyruszył na czele ośmiu legionów na południe<sup>35</sup>. Nie ulegało wówczas wątpliwości, że morale oddziałów stacjonujących na terenie Italii znajduje się na bardzo niskim poziomie, zaś wstydlive porażki ponoszone przez Rzymian w „wojnie niewolniczej” dają Krassusowi dużą swobodę w zakresie przedsięwziętych działań.

Armia Krassusa stanęła na granicy Picenum, zamierzając zablokować Spartakusowi drogę do stolicy. Pretor nakazał dwóm legionom pod dowództwem Mummiusza zejść przeciwnika od tyłu i podążać jego śladem, aby w decydującym momencie uderzyć na niego z dwóch stron. Mummiusz nie wykonał rozkazu, samowolnie wdając się w bitwę, podczas której poniósł porażkę<sup>36</sup>. Krassus udzielił mu surowej reprymendy, zaś od jego żołnierzy odebrał przysięgę, iż nie uciekną więcej z pola walki<sup>37</sup>. Zdaniem Plutarcha z Cheronei 500 żołnierzy, którzy zostali uznani za najbardziej tchórzliwych, zostało dla przykładu poddanych karze dziesiątkowania<sup>38</sup>. Oznacza to, że egzekucję wykonano na 50 legionistach. Jest to wersja znacznie bardziej prawdopodobna niż skazanie na decymację wszystkich ośmiu legionów, co doprowadziłoby do uśmiercenia ok. 4000 żołnierzy<sup>39</sup>. Ucieczka z pola walki,

<sup>31</sup> Liv., *Per.*, 95; Vell., 2.30.5; Plut., *Crass.*, 8.2-9.3; Flor., 2.8.3-4; App., *Bell. civ.*, 1.14.116-117; Oros., 5.24.1.

<sup>32</sup> Sall., *Hist.*, 3.64; Plut., *Crass.*, 9.2; Flor., 2.8.4; App., *Bell. civ.*, 1.14.118.

<sup>33</sup> Sall., *Hist.*, 3.64-67; Plut., *Crass.*, 9.2-3; Flor., 2.8.4; Oros., 5.24.1.

<sup>34</sup> Sall., *Hist.*, 3.64-67; Liv., *Per.*, 96; Plut., *Crass.*, 9.2-3; App., *Bell. civ.*, 1.14.116-117.

<sup>35</sup> Liv., *Per.*, 96; Vell., 2.30.6; Plut., *Crass.*, 10.1; Flor., 2.8.12; App., *Bell. civ.*, 1.14.118; Oros., 5.24.5.

<sup>36</sup> Plut., *Crass.*, 10.1-2. Appian podał inną, mniej wiarygodną wersję wydarzeń: do bitwy miałyby rzekomo dojść z inicjatywy samego Krassusa i uczestniczyłaby w niej całość sił rzymskich (App., *Bell. civ.*, 1.14.118).

<sup>37</sup> Plut., *Crass.*, 10.2; App., *Bell. civ.*, 1.14.118.

<sup>38</sup> Plut., *Crass.*, 10.2; App., *Bell. civ.*, 1.14.118.

<sup>39</sup> App., *Bell. civ.*, 1.14.118. W drugiej wersji przytoczonej przez Appiana w bitwie wzięło udział osiem legionów.

której dopuścili się legioniści, już sama w sobie kwalifikowała ich czyn jako przestępstwo, ale szczególnego znaczenia nabierała okoliczność, iż uciekli w obliczu kontaktu bojowego z niewolnikami, co stanowiło dodatkową hańbę<sup>40</sup>.

Należy zaznaczyć, że przywrócenie kary dziesiątkowania po latach dotyczyło tradycyjnego przewinienia, czyli tchórzostwa. Niemniej przeprowadzenie egzekucji żołnierzy z pogwałceniem *ius provocationis* stanowiło otwarte złamanie prawa. Co więcej, Polibiusz opisał procedurę decymacji odbywającą się bez udziału wodza<sup>41</sup>, co było formą obejścia *leges Porciae* poprzez stworzenie fikcji „sądu koleżeńskieg”<sup>42</sup>, zaś Krassus bezpośrednio wydał rozkaz stracenia podwładnych. Jego śmiałość łatwo można wytłumaczyć specyficznymi okolicznościami toczonej wojny oraz oczekiwaniami opinii społecznej, by bez względu na koszty jak najszybciej stłumił powstanie, co dawało mu gwarancję bezpieczeństwa. Był to jednak o tyle niebezpieczny precedens, że od tego czasu kolejni rzymscy wodzowie zwykli postępować tak samo.

Od 71 r. musiały upłynąć 22 lata, aby któryś z rzymskich dowódców zdecydował się na przeprowadzenie dziesiątkowania. W 49 r. stacjonujące nieopodal Placentii legiony Gajusza Juliusza Cezara odmówiły dalszego udziału w dopiero co rozpoczętej wojnie domowej. Powracający z pomyślnie zakończonej kampanii hiszpańskiej i przebywający pod Marsylią Cezar udał się do buntowników, aby poznać przyczynę wymówienia przez nich posłuszeństwa i zażegnać powstały kryzys<sup>43</sup>. Żaden z autorów nie wspomniał przy tym o jakichkolwiek oddziałach podążających wraz z wodzem, co nie wyklucza jednoznacznie ich obecności, mogącej stanowić element nacisku. Zdaniem Appiana powodem wybuchu buntu było niewypłacenie przez Cezara nagród obiecanych kilka miesięcy temu pod Brundyzjum w wysokości 100 denarów<sup>44</sup>. Odmienne motywację legionistów przedstawił Kasjusz Dion – miała nimi rzekomo powodować chęć ograbienia okolicy, a surowy zakaz zwierzchników w tej sprawie sprowokował ich do reakcji. Podając jako oficjalny powód zmęczenie wojnami i przetrzymywanie części żołnierzy ponad ustalony prawem okres, liczyli na ustępstwa ze strony dowódcy<sup>45</sup>. Według Marka Anneusa Lukana zawiniła z kolei długa beczynność i chęć otrzymania od

<sup>40</sup> Na temat postrzegania armii niewolniczej przez Rzymian: Flor., 2.8.2-4; App., *Bell. civ.*, 1.14.118.

<sup>41</sup> Polyb., 6.38.2-4.

<sup>42</sup> J.S. Reid, op. cit., s. 85–86, 89–90; C.E. Brand, op. cit., s. 106; A.W. Lintott, *Provocatio: from the struggle of the orders to the Principate*, [w:] H. Temporini (hrsg.), *Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt*, t. I, Bd. 2, de Gruyter, Berlin – New York 1972, s. 251; C. Nicolet, *The world of the citizen in Republican Rome*, trans. P.S. Falla, University of California Press, Berkeley – Los Angeles 1980, s. 108–109; A. Megdelain, op. cit., s. 154; M. Crawford, *Rzym w okresie...*, s. 102–103.

<sup>43</sup> Luc., *Phar.*, 5.237-238; App., *Bell. civ.*, 2.7.47.

<sup>44</sup> App., *Bell. civ.*, 2.7.47.

<sup>45</sup> Cass. Dio, 41.26.1-2.



Cezara dodatkowych pieniędzy, co może sugerować, że poecie chodziło o obiecaną niedawno nagrodę<sup>46</sup>.

Żaden z antycznych autorów nie podał liczby ani numerów legionów uczestniczących w buncie, choć wiadomo, że czołową rolę odegrali żołnierze służący w IX legione<sup>47</sup>. Cezar nie ugiął się przed żądaniem podkomendnych, zapowiadając decymację całego IX legionu<sup>48</sup>. Wobec błagań oficerów, ostatecznie zgodził się na przeprowadzenie losowania wśród 120 najbardziej aktywnych żołnierzy<sup>49</sup>. Chodziło oczywiście o to, aby uśmiercić dowódców buntu<sup>50</sup>. Wśród wylosowanych według Appiana był jeden legionista, który nie uczestniczył w opisywanych wydarzeniach, gdyż przebywał w tym czasie poza obozem. Zirykowany ujawnieniem manipulacji Cezar nakazał podobno stracić centuriona, który o tym doniósł<sup>51</sup>. Frontinus stwierdził ogólnie, że słynny wódz wykorzystał okazję i pozbył się elementów niepokornych, nie precyzując jednak, czy nastąpiło to w drodze decyzji, czy też poprzez losowanie<sup>52</sup>. W związku z tym bez większego ryzyka można przyjąć za Appianem i Kasjuszem Dionem, że zastosowano tradycyjną procedurę losowania, którą zorganizowano w ten sposób, by poddać decymacji wytypowanych przez Cezara żołnierzy. Istotne *novum* polegało na tym, że *seditio* z Placentii była pierwszym wymienionym w źródłach przykładem zdziesiątkowania legionistów winnych popełnienia innego przestępstwa niż tchórzostwo.

Pozostali legionieści wchodzący w skład IX legionu zostali karnie zwolnieni do cywila. Była to ze strony Cezara jedynie manifestacja surowości, ponieważ niedługo potem dał się uprosić winowajcom, przywracając ich do służby<sup>53</sup>. Rozpuszczenie całego legionu w obliczu konieczności zmierzenia się z wojskami Gnejusza Pompejusza Wielkiego byłoby krokiem nieracjonalnym, z czego Cezar doskonale musiał zdawać sobie sprawę. Manifestacyjne zwolnienie żołnierzy miało służyć przywróceniu dyscypliny i cel ów został w pełni osiągnięty<sup>54</sup>.

Po przeniesieniu w grudniu 49 r. działań wojennych na Półwysep Bałkański rozpoczęła się długa i wyczerpująca dla obu stron wojna manewrowa. 10 kwietnia obie armie operowały w pobliżu Dyrrachium, gdzie założyły obozy i rozpoczęły prace fortyfikacyjne zmierzające do zablokowania prze-

<sup>46</sup> Luc., *Phar.*, 5.245-249; E. Fantham, *Caesar and the Mutiny: Lucan's reshaping of the historical tradition in De bello civili 5.237-373*, „Classical Philology” 1985, vol. 80, no. 2, s. 120.

<sup>47</sup> Suet., *Div. Iul.*, 69.1-2; App., *Bell. civ.*, 2.7.47.

<sup>48</sup> Luc., *Phar.*, 5.355-363; App., *Bell. civ.*, 2.7.47.

<sup>49</sup> Front., *Strat.*, 4.5.2; Suet., *Div. Iul.*, 69.1-2; App., *Bell. civ.*, 2.7.47; Cass. Dio, 41.35.5.

<sup>50</sup> App., *Bell. civ.*, 2.7.47; Cass. Dio, 41.35.5.

<sup>51</sup> App., *Bell. civ.*, 2.7.47.

<sup>52</sup> Front., *Strat.*, 4.5.2.

<sup>53</sup> Luc., *Phar.*, 5.355-363; Front., *Strat.*, 4.5.1; Suet., *Div. Iul.*, 69.1-2; Cass. Dio, 41.35.5.

<sup>54</sup> J. Carcopino, *Jules César*, Libraires Associés, Paris 1968, s. 398; A. Goldsworthy, *Cezar Życie giganta*, przeł. K. Kuraszkiewicz, Rebis, Warszawa 2007, s. 390; A. Keaveney, *The army in the Roman Revolution*, Routledge, London – New York 2007, s. 83.

ciwnika<sup>55</sup>. Trwający kilka miesięcy pat został przełamany przez legiony Pompejusza, które poinformowane przez galijskich dezertersów o słabości obwarowań cezariańskich przylegających do morza 6 lipca 48 r. przypuściły udany szturm<sup>56</sup>. Po bitwie część żołnierzy Cezara domagała się surowego ukarania wszystkich oddziałów biorących udział w przegranym starciu<sup>57</sup>. Przekaz Appiana zawiera informację, że padła nawet propozycja poddania winnych decymacji<sup>58</sup>. Wobec odmowy Cezara przedstawiono odmienną koncepcję, zakładającą ukaranie *signiferi* (nosicieli znaków manipularnych – *signa*), których obarczano winą za wywołanie paniki. Niektórzy z nich faktycznie zostali poddani karze, choć była nią degradacja, nie zaś pozbawienie życia<sup>59</sup>.

Po zwycięstwie odniesionym nad Pompejuszem 9 sierpnia 48 r. pod Farsalos wojna była kontynuowana w Afryce Północnej. Wśród legionów pozostawionych w Italii, z których część miała zostać niebawem przetransportowana na nowy teatr działań wojennych, wybuchła *seditio*. Stacjonujące w Kampanii oddziały domagały się wypłacenia obiecanych im nagród oraz zwolnienia do cywila<sup>60</sup>. Wysłany w celu rozładowania sytuacji pretor Gajusz Sallustiusz Krispus musiał salwować się ucieczką<sup>61</sup>.

Aby wymóc spełnienie postulatów, żołnierze pomaszerowali w stronę stolicy, zabijając po drodze dwóch senatorów<sup>62</sup>. Świadczy to o gwałtownej radykalizacji nastrojów, dlatego też nie powinno dziwić, że Cezar nakazał wiernym sobie żołnierzom zablokować bramy wjazdowe do Rzymu<sup>63</sup>. Buntownicy rozbili obóz na Polu Marsowym, dokąd udał się Cezar w celu zażegnania niebezpieczeństwa. Ku ich zaskoczeniu zgodził się spełnić przedstawione mu żądania i rozwiązał legiony. Zwrócił się przy tym do nich słowem *quirites* („kwiryści”, a w tym kontekście: „obywatele”), nie zaś *militēs* („żołnierze”) lub *commilitiones* („towarzysze”), co wywarło na żołnierzach piorunujące wprost wrażenie<sup>64</sup>.

Czy to z powodu wstydu i żalu po potencjalnych łupach, które spodziewano się zdobyć podczas kampanii afrykańskiej<sup>65</sup>, czy to z powodu strachu<sup>66</sup> dopiero co zwolnieni żołnierze zaczęli domagać się ponownego wcielenia do wojska. Cezar pozwolił na to, ale początkowo odmówił przyjęcia na służbę X legionu, z którym był silnie związany emocjonalnie. Członkowie X legionu zaproponowali dobrowolne poddanie się decymacji, aby móc ponownie dołączyć do armii Cezara<sup>67</sup>. Wódz odrzucił tę sugestię, wkrótce zresztą nastąpiło pojednanie i wszystkie jednostki wypłynęły do Afryki Północnej<sup>68</sup>.

<sup>55</sup> Caes., *Bell. civ.*, 3.41-62; Liv., *Per.*, 110-111; Vell., 2.51.1; Plut., *Pomp.*, 64-65; idem, *Caes.*, 38-39; Flor., 2.13.35-37; App., *Bell. civ.*, 2.7.60-62; Cass. Dio, 41.50.4; Zon., 10.8; Oros., 6.15.18.

<sup>56</sup> Caes., *Bell. civ.*, 3.62-63; Vell., 2.51.2-3; Plut., *Pomp.*, 6.3-8; idem, *Caes.*, 39.4-7; App., *Bell. civ.*, 2.7.61; Cass. Dio, 41.51.5-51.1; Zon., 10.9-10; Oros., 6.15.18-21.

<sup>57</sup> Suet., *Div. Iul.*, 68.1; App., *Bell. civ.*, 2.7.63.

<sup>58</sup> App., *Bell. civ.*, 2.7.63.

W późniejszych latach przeprowadzenie dziesiątkowania dwukrotnie zarządził Marek Antoniusz. Są to o tyle interesujące przykłady, że dotyczyły dwóch różnych kategorii czynów zabronionych, osądzonych przez tego samego wodza i ukaranych w podobny sposób. Za pierwszym razem przyczyną zastosowania *decimatio* była negatywna postawa żołnierzy służących w legionach: II, IV, XXXV oraz *Martia* wobec złożonej im obietnicy przyznania 100 denarów tytułem nagrody. Jesienią 44 r. oddziały te przybyły z Macedonii do Brundyzjum, gdzie dotarli również agenci Gajusza Juliusza Cezara Młodsze<sup>69</sup>, chcący wysondować panujące wśród nich nastroje, by móc ewentualnie przeciągnąć je na stronę adoptowanego syna Cezara<sup>70</sup>. Cezar Młodszy wykorzystał przy tym okoliczność, że sprawujący konsulat Antoniusz zablokował jego wybór na trybuna plebejskiego, co dało mu silny argument w walce propagandowej<sup>71</sup>.

Po przybyciu Antoniusza do Brundyzjum legionieści zarzucili mu, że nie pomścił do tej pory morderstwa Cezara, natomiast wódz wyraził wobec nich pretensje, iż nie wydano mu agentów przysłanych przez Cezara Młodsze<sup>72</sup>. Obietnica przyznania każdemu żołnierzowi po 100 denarów została wyszydzona, ponieważ liczone na większe *donativa*, a poza tym posiadano informacje na temat wysokości nagród wypłacanych przez Cezara Młodsze go weteranom osiedlonym w Kampanii<sup>73</sup>. Antoniusz zareagował z najwyższą surowością, nakazując dostarczyć trybunom wojskowym nazwiska najmniej zdyscyplinowanych legionistów i przeprowadzić wśród nich decymację, tak jakby to oni

<sup>59</sup> Caes., *Bell. civ.*, 3.74.1-2. Ogólnie na temat ukarania *signiferi* bez podania szczegółów dotyczących zastosowanych wobec nich sankcji: App., *Bell. civ.*, 2.7.63.

<sup>60</sup> Suet., *Div. Iul.*, 70.1; Polyae., 8.23.15; App., *Bell. civ.*, 2.9.92; Cass. Dio, 42.52-53.

<sup>61</sup> App., *Bell. civ.*, 2.9.92; Cass. Dio, 42.52.2.

<sup>62</sup> Plut., *Caes.*, 51.2; Cass. Dio, 42.52.1-2.

<sup>63</sup> App., *Bell. civ.*, 2.9.92. Podobno Cezar nosił się z zamiarem zbrojnego spacyfikowania wystąpienia, jednak odstąpił od tego zamiaru, obawiając się połączenia wysłanych oddziałów z buntownikami (Cass. Dio, 42.52.3-4).

<sup>64</sup> Liv., *Per.*, 113; Suet., *Div. Iul.*, 70.1; Plut., *Caes.*, 51.2; Polyae., 8.23.15; App., *Bell. civ.*, 2.9.93; Cass. Dio, 42.53-54.

<sup>65</sup> Suet., *Div. Iul.*, 70.1; Plut., *Caes.*, 51.2; Polyae., 8.23.15; App., *Bell. civ.*, 2.9.93.

<sup>66</sup> Cass. Dio, 42.53.5-6.

<sup>67</sup> App., *Bell. civ.*, 2.9.94.

<sup>68</sup> *Bell. Afr.*, 34, 53; Cic., *ad Att.*, 11.21.2; Suet., *Div. Iul.*, 70.1; Polyae., 8.23.15; App., *Bell. civ.*, 2.9.94. Podżegacze mieli być później ukarani odebraniem 1/3 łupów oraz obiecanych przydziałów ziemi (Suet., *Div. Iul.* 70.2).

<sup>69</sup> Od momentu pośmiertnej adopcji przez Gajusza Juliusza Cezara Gajusz Oktawiusz przyjął imię i nazwisko rodowe przybranego ojca, występując odtąd jako Gajusz Juliusz Cezar (Młodszy). Jak zaświadcza Swetoniusz, testament został sporządzony przez dyktatora 13 września 45 r. (Suet., *Div. Iul.*, 63.1).

<sup>70</sup> App., *Bell. civ.*, 3.5.31, 3.6.39; Dio Cass., 45.12.4-6.

<sup>71</sup> Liv., *Per.*, 117; Suet., *Div. Aug.*, 10.1; Plut., *Ant.*, 16.1-3; App., *Bell. civ.*, 3.5.31.

<sup>72</sup> App., *Bell. civ.*, 3.7.43.

<sup>73</sup> App., *Bell. civ.*, 3.7.43; Cass. Dio, 45.12-13.

przyczynili się do buntowniczej postawy towarzyszy broni<sup>74</sup>. Uderza zatem chęć pozbycia się z szeregów armii elementów niepokornych pod pozorem ich czynnego uczestnictwa w *seditio*. Ofiarą decymacji padło rzekomo 300 żołnierzy, w tym pewna liczba centurionów<sup>75</sup>. Losowania nie przeprowadzono jednak wśród wszystkich wytypowanych do poniesienia kary, ponieważ Antoniuszowi zależało na uzyskaniu efektu zastraszenia, nie zaś drastycznym obniżeniu stanu osobowego podległych sobie oddziałów<sup>76</sup>. Egzekucję wykonano poprzez *fustuarium*<sup>77</sup>. Skutek był jednak odwrotny od zamierzonego, ponieważ żołnierze nie wydali agentów Cezara Młodszeo, choć przyjęli ofiarowaną im przez Antoniusza donację<sup>78</sup>.

Po wyjeździe Antoniusza do Rzymu posłuszeństwo wypowiedziały mu legiony IV oraz *Martia*<sup>79</sup>, jak również część żołnierzy wchodzących w skład legionów II i XXXV<sup>80</sup>, przechodząc jednocześnie na stronę Cezara Młodszeo. Antoniusz próbował interweniować, ale został odpędzony od murów Alba Fucens<sup>81</sup>. Aby zapobiec kolejnym buntom, nagroził pozostałych żołnierzy 500 denarami, ale ostatecznie utracił większość oddziałów, które przybyły z Macedonii<sup>82</sup>.

W 38 r. na tron królestwa Partów wstąpił Fraates IV, wchodząc jednocześnie w konflikt z innymi przedstawicielami dynastii Arsakidów. Egzekucje objęły także część partyjskiej arystokracji, której przedstawiciele schronili się u Antoniusza<sup>83</sup>. Dało to rzymskiemu wodzowi wymówkę, aby dokonać w Partii zbrojnej interwencji. Wiosną 36 r. rozpoczął zakrojoną na szeroką skalę inwazję<sup>84</sup>. Rzymianie przystąpili do oblężenia Fraaspy<sup>85</sup>, jednakże kolumna taborów wioząca zaopatrzenie, w tym również maszyny oblężnicze, została zniszczona przez Partów. Oblegający musieli zatem samodzielnie skonstruować nowe maszyny oraz zaangażować znaczną część sił w poszukiwanie odpowiednich materiałów oraz żywności<sup>86</sup>. Ułatwiało to obrońcom przeprowadzanie skutecznych wypadów, z których jeden zakończył się spale-

<sup>74</sup> App., *Bell. civ.*, 3.7.43.

<sup>75</sup> Cic., *Phil.*, 3.14.2, 13.33.1-3. Por. Cass. Dio, 45.13.2-3. Wiarygodność przekazu autorstwa Marka Tulliusza Cyncerona jest dość wątpliwa, albowiem informacja o 300 ofiarach znalazła się w jednej z mów propagandowych wymierzonych przeciwko Antoniuszowi. Gdyby jednak Arpinata miał rację, byłoby to najkrwawsze *decimatio* w historii republiki rzymskiej.

<sup>76</sup> App., *Bell. civ.*, 3.7.43-44.

<sup>77</sup> Cic., *Phil.*, 3.14.2.

<sup>78</sup> App., *Bell. civ.*, 3.7.43.

<sup>79</sup> Cic., *Phil.*, 3.4.1, 3.9.1-2, 5.19.5-10; Liv., *Per.*, 117; App., *Bell. civ.*, 3.7.45; Cass. Dio, 45.13.3.

<sup>80</sup> Cic., *Phil.*, 5.19.5-10.

<sup>81</sup> Cic., *Phil.*, 3.4.1; App., *Bell. civ.*, 3.7.45.

<sup>82</sup> App., *Bell. civ.*, 3.7.45.

<sup>83</sup> Iust., 42.5; Plut., *Ant.*, 37.1; Cass. Dio, 49.23.3-5.

<sup>84</sup> Plut., *Ant.*, 37-38; Flor., 2.20.6; Cass. Dio, 49.24.1; Zon., 10.26.

<sup>85</sup> Strab., 9.5.24; Plut., *Ant.*, 38.2; Cass. Dio, 49.25.3.

<sup>86</sup> Plut., *Ant.*, 38-39; Cass. Dio, 49.25-26.

niem części obwarowań i sprzętu oblężniczego. Wściekły z powodu niepowodzenia Antoniusz skazał żołnierzy odpowiedzialnych za ochronę na karę dziesiątkowania, zarzucając im tchórzostwo w obliczu wroga<sup>87</sup>. Według Kasjusza Diona decymacja objęła całe wojsko rzymskie<sup>88</sup>, co nie jest możliwe, ponieważ część oddziałów była zaangażowana w tym czasie w działania prowadzone na innym odcinku. Ponadto Antoniusz nie mógł sobie pozwolić na osłabienie stanu osobowego legionów o 1/10 w trakcie ciężkich walk na terytorium nieprzyjaciela. Plutarch nie sprecyzował, ilu żołnierzy zostało skazanych na śmierć<sup>89</sup>, natomiast Frontinus pisał o zdiesiątkowaniu dwóch kohort<sup>90</sup>, co wydaje się najbardziej prawdopodobną wersją. Zgładzonych zostałyby wówczas maksymalnie 120 żołnierzy<sup>91</sup>. Ocalałym wydano racje jęczmienia zamiast pszenicy, co odpowiada opisowi pozostawionemu przez Polibiusza<sup>92</sup>. Nie skierowano ich jednak do kwaterowania poza obozem, co należy uznać za w pełni zrozumiałe, ponieważ narażałoby to legiony na kolejne niepotrzebne straty – tym razem ze strony wroga. Frontinus twierdził, że ukarani zostali również centurionowie, choć nie sprecyzował, na czym polegała nałożona na nich kara. Zdegradowany został natomiast dowódca legionu, prawdopodobnie w stopniu legata<sup>93</sup>.

Zastosowanie tak drastycznych środków z punktu widzenia Antoniusza wydawało się zapewne uzasadnione trudnościami w zdobyciu materiałów niezbędnych do wykonania machin oblężniczych. Ich strata była niemożliwa do szybkiego uzupełnienia, co stawiało perspektywę zdobycia Fraaspy pod dużym znakiem zapytania. Ostatecznie nie udało się zająć twierdzy i z początkiem października Rzymianie rozpoczęli odwrót w kierunku Syrii<sup>94</sup>.

W 35 r. operację na znacznie mniejszą skalę rozpoczął Cezar Młodszy. Obawiając się skutków bezczynności, która mogłaby wpłynąć negatywnie na

<sup>87</sup> Front., *Strat.*, 4.1.37; Plut., *Ant.*, 39.6; Cass. Dio, 49.27.1.

<sup>88</sup> Cass. Dio, 49.27.1.

<sup>89</sup> Plut., *Ant.*, 39.6.

<sup>90</sup> Front., *Strat.*, 4.1.37.

<sup>91</sup> Ówczesny legion składał się z 10 kohort, 30 manipułów oraz 60 centurii (Vell., 2.20.4; Aul. Gell., 16.4.6). Maksymalną liczebność legionu wynoszącą 6000 żołnierzy w odniesieniu do schyłku republiki przyjęli: A. von Domaszewski, *Die Heere der Bürgerkriege in den Jahren 49 bis 42 von Christus*, „Neue Heidelberger Jahrbücher” 1894, Bd. IV, s. 179; Th. Steinwender, *Zur Kohortentaktik*, „Rheinisches Museum für Philologie” 1915, Bd. 70, s. 423; H. Delbrück, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen der politischen Geschichte*, Bd. I: *Das Altertum*, Verlag von Georg Stilke, Berlin 1920, s. 550; H.M.D. Parker, *Roman Legions*, Clarendon Press, Oxford 1928, s. 30; P. A. Brunt, op. cit., s. 692–693; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004, s. 320. Stan etatowy kohorty wynosiłby wówczas 600 ludzi, co daje straty rzędu 60 ludzi w każdej kohorcie, czyli łącznie 120 osób. Trudno jednak zakładać, aby w toku prowadzonych działań wojennych legiony zachowały pełne stany osobowe, a zatem faktyczna liczba zabitych musiała być niższa.

<sup>92</sup> Front., *Strat.*, 4.1.37; Cass. Dio, 49.27.1.

<sup>93</sup> Front., *Strat.*, 4.1.37.

<sup>94</sup> Plut., *Ant.*, 40.1-5; Cass. Dio, 49.27-28.



poziom dyscypliny oraz wyszkolenia legionistów, zorganizował inwazję na Pannonię, mimo że tamtejsze plemiona zachowywały się spokojnie<sup>95</sup>. Wyprawa nie dawała nadziei na zdobycie satysfakcjonujących łupów, ponieważ ludy pannońskie nie należały do zamożnych, niemniej istotną kwestią było także przerzucenie ciężaru utrzymywania legionów na przeciwnika. O inwazji zdecydowały zatem w dużej mierze czynniki finansowe<sup>96</sup>.

Walki w Dalmacji okazały się wyczerpujące, a osobisty udział Cezara Młodszeo w starciach z 34 r. dwukrotnie zakończył się odniesieniem przez niego ran<sup>97</sup>. Zdarzało się, że oddziały nie wytrzymywały naporu przeciwnika i opuszczały zajmowane pozycje. Aby zapobiec dalszym sytuacjom tego typu, uciekające jednostki były skazywane na dziesiątkowanie, a pozostali przy życiu legionieści otrzymywali jęczmień zamiast pszenicy<sup>98</sup>.

Nie wiadomo, ile razy Cezar Młodszy zdecydował się zastosować karę decymacji i wobec jakich jednostek. Swetoniusz wspominał o kohortach, co mogło jednak oznaczać po prostu „oddziały”<sup>99</sup>. Kilkukrotna ucieczka z pola walki oznacza, że niespodziewanie trudne warunki walki miały destrukcyjny wpływ na morale wojska, które nie mogło przy tym liczyć na gratyfikację w postaci łupów<sup>100</sup>. Zwycięskie zakończenie kampanii było jednak dla Cezara Młodszeo kwestią prestiżową ze względu na możliwość przeciwstawienia własnych dokonań porażce Antoniusza, przez co nie mógł pozwolić sobie na rezygnację z podboju<sup>101</sup>. Ostateczne pokonanie powstańców nastąpiło prawdopodobnie jeszcze w 34 r.<sup>102</sup>

Podobnym typem konfliktu było powstanie Cerretańczyków w rejonie Asturii, z którym w 37 r. musiał się zmierzyć Gnejusz Domicjusz Kalwinus<sup>103</sup>. Zanim ostatecznie pokonał rebeliantów, jeden z jego oddziałów wpadł w zasadzkę i uciekł w popłochu, pozostawiając dowódcę na pastwę wroga. Kiedy wieści o tym zdarzeniu dotarły do Kalwinusa, rozkazał zwołać wiec żołnierski i otoczyć legionistów, których ucieczka z pola walki została zakwalifikowana jako dezercja<sup>104</sup>. Dwie centurie zostały poddane dziesiątkowaniu, a dowodzących nimi centurionów ukarano w inny, bliżej nieznanym sposobie<sup>105</sup>.

<sup>95</sup> Suet., *Div. Aug.*, 20.1; Cass. Dio, 49.36.1.

<sup>96</sup> Cass. Dio, 49.36.1.

<sup>97</sup> W pierwszym przypadku został trafiony kamieniem z procy w kolano, natomiast za drugim razem w trakcie szturmowania załamała się pod nim kładka prowadząca z wieży oblężniczej. W wyniku tego zdarzenia Cezar Młodszy odniósł rany w oba ramiona oraz gołęń (Suet., *Div. Aug.*, 20.1). Por. Cass. Dio, 49.38.4.

<sup>98</sup> Suet., *Div. Aug.*, 24.1-2; App., *Ill.*, 26; Cass. Dio, 49.38.4.

<sup>99</sup> Suet., *Div. Aug.*, 24.2.

<sup>100</sup> Cass. Dio, 49.36.1.

<sup>101</sup> App., *Ill.*, 16.

<sup>102</sup> Liv., *Per.*, 131; *Res gest.*, 29; App., *Ill.*, 27; Cass. Dio, 49.38.4.

<sup>103</sup> Cass. Dio, 48.42.1-2.

<sup>104</sup> *Ibidem*, 48.42.2.

<sup>105</sup> Kasjusz Dion nie opisał kary, która dotknęła centurionów, ale można podejrzewać, że była nią degradacja.



Wśród wspomnianych centurionów znalazł się także jeden *primus pilus*<sup>106</sup>. Stracono zatem ok. 12 legionistów<sup>107</sup>.

Poza pojedynczym epizodem z 71 r. wszystkie znane przypadki dziesiątkowania w I wieku odnoszą się do okresu wojen domowych. Kampania prowadzona przez Krassusa była jednak o tyle wyjątkowa, że zapewniała dowódcy daleko idącą swobodę w zakresie egzekwowania dyscypliny. Warto przy tym zauważyć, że tego typu działania, pomimo ich bezprawności, stały się normą dopiero w latach 49–30, a więc w momencie, gdy kontrola poczynań wodzów ze strony Senatu, komicji centurialnych oraz zgromadzenia plebejskiego była minimalna. Sugeruje to, że przełomem w zakresie orzekania decymacji był właśnie I wiek, kiedy to zaczęto otwarcie lekceważyć treść *leges Porciae*, rezygnując ostatecznie z iluzji samosądów.

Daleko idąca swoboda decyzyjna wodzów, nieskrępowanych w toku wojen domowych tradycyjnymi procedurami, sprawiła, iż po raz pierwszy w źródłach pojawiły się przykłady stosowania decymacji wobec sprawców innych przestępstw niż tchórzostwo w obliczu wroga. Decymacja w kontekście nagannej postawy przejawianej przez żołnierzy na polu bitwy była wymieniana względem wydarzeń z lat: 71, 48, 37, 36 oraz 34. W przypadku buntów natomiast w 49, 48 oraz 44 r. Rzecz jasna można się zastanawiać, na ile liczba przykładów zaliczanych do drugiej kategorii wynikała z faktycznej możliwości oddziaływania wodzów na żołnierzy, którzy niejednokrotnie przeważali podczas *seditiones* nad oddziałami, które zachowały wierność dowódcom<sup>108</sup>, ale nie ulega wątpliwości, że była to całkowicie nowa kategoria zachowań karanych dziesiątkowaniem.

Brak kodyfikacji większości norm odnoszących się do rzymskiej dyscypliny wojskowej powodował, że decydującego znaczenia nabierał zwyczaj. Ten zaś można było modyfikować poprzez serię precedensów powielanych przez kolejnych wodzów. Pod tym względem decydującą rolę w zakresie zmian dotyczących orzekania *decimatio* odegrali niewątpliwie Krassus oraz Cezar.

Analiza zachowanych przekazów źródłowych nie potwierdza za to praktyki stosowania odmiennej procedury typowania skazańców, uzależnionej od rodzaju popełnionego przestępstwa<sup>109</sup>. Zdarzały się wprawdzie przypadki

---

<sup>106</sup> Cass. Dio, 48.42.2. *Primus pilus* był dowódcą pierwszej centurii pierwszej kohorty danego legionu i podczas bitwy faktycznie dowodził całym legionem. Była to niezwykle prestiżowa funkcja, stanowiąca zwieńczenie kariery legionisty. Zob. A. von Domaszewski, *Die Rangordnung des Römischen Heeres*, Verlag von A. Marcus und E. Weber, Bonn 1908, s. 91–93; J. Harmand, *op. cit.*, s. 330–331; G. R. Watson, *op. cit.*, s. 88; L. Keppie, *The making of the Roman army. From Republic to Empire*, Batsford, London 1984, s. 178–179; A. Goldsworthy, *The Roman army at war 100 BC–AD 200*, Clarendon Press, Oxford 1998, s. 14–15, 132.

<sup>107</sup> Zob. przyp. 91.

<sup>108</sup> Zob. E. Gabba, *Le rivolte militari romane del IV secolo a. C. ad Augusto*, Sansoni, Firenze 1975.

<sup>109</sup> Koncepcję taką przedstawiła: C. Woolf, *op. cit.*, s. 112–113.

poddawania losowania manipulacji (49 oraz 44 r.), co faktycznie równało się desygnacji przeznaczonych na stracenie żołnierzy, jednakże formalnie nigdy nie odstępiono od tradycyjnej procedury. Wobec niedostatecznych przesłanek pytaniem otwartym musi pozostać, czy legioniści mieli świadomość ingerowania przez dowódców w przebieg typowania sprawców.

Sposób przeprowadzania dziesiątkowania w okresie pryncypatu zawierał wszystkie elementy typowe dla I wieku., co oznacza, że August i jego następcy nie zdecydowali się na powrót do wcześniejszej formuły<sup>110</sup>. Przyczyna takiego stanu rzeczy była zapewne prozaiczna i wiązała się z uczestnictwem przybranego syna Cezara w wojnach domowych toczonych w latach 44–30. Musiało się to wiązać z przyswojeniem sobie przez niego obowiązujących wówczas wzorców. O ile zatem August doprowadził do ustanowienia w latach 30 przed Chr. – 5 po Chr. armii zawodowej, co wiązało się z opracowaniem niezbędnych regulaminów służby<sup>111</sup>, o tyle większość rozwiązań w zakresie dyscypliny polegała po prostu na zalegalizowaniu dotychczasowego stanu rzeczy<sup>112</sup>. Kara dziesiątkowania nie była pod tym względem wyjątkiem.

## Summary

### *Decimation in the late republican Roman army*

Key words: decimation, military discipline, Roman army.

Current researches on the Roman military discipline have usually concentrating on the imperial period. It is mainly a result of the lack of republican juridical sources. As a consequence, modern scholars could reconstruct the republican military discipline based mainly on narrative sources. This situation gives particularly extensive possibilities to examine Roman military punishments, of which the most famous was decimation. Surprisingly, no one has yet mad comprehensive analysis of this punishment.

Through the analysis of the ancient sources the author made an attempt to present the changes which have occurred in the decimation in the 1<sup>st</sup> century B.C. Roman military leaders had started to use this punishment not only in traditional case of cowardice but also for seditions. The second modification was the liquidation of the fake military courts of arbitration in

<sup>110</sup> J. Marquard, op. cit., s. 553–554; E. Sander, *Das römische Militärstrafrecht...*, s. 290–291; G.R. Watson, op. cit., s. 121; S.E. Phang, op. cit., s. 123–129.

<sup>111</sup> *Res gest.*, 17; Suet., *Div. Aug.*, 49.1-3; Herod., 2.11; Cass. Dio, 40.23-25.

<sup>112</sup> V. Giuffrè, op. cit., s. 22–25; J. B. Campbell, *The Emperor and the Roman Army 31 BC–AD 235*, Clarendon Press, Oxford 1984, s. 300–314. S.E. Phang, op. cit., s. 120–131. Por. odmienne stanowisko zaprezentowane przez: J.H. Jung, op. cit., s. 973–974.

connection with the transfer of whole juridical power to the commanders which was the breaking of the *leges Porciae*. Such amendments have been preserved during the principate so it clearly shows that the 1<sup>st</sup> century B.C. was a decisive period for changes in using the decimation in the Roman military history.